



Światowy Kongres Intelktualistów

w obronie pokoju i postępu ludzkości Przedstawiciele nauki i sztuki czterdziestu pięciu narodów świata — obradują we Wrocławiu

WROCLAW PAP. — ŚWIATOWY KONGRES INTELEKTUALISTÓW W OBRONIE POKOJU, KTÓRY ZGROMADZIŁ NAJSWIETNIEJSZYCH PRZEDSTAWICIELI NAUKI I SZTUKI Z 45 KRAJÓW, ROZPOCZĄŁ SWOJE OBRADY W DNIU 25 BM. O GODZ. 10.30.

Piękną aulę Politechniki Wrocławskiej już przed godziną 9 rano zaczęły zapelniać grupy delegatów zagranicznych, zajmujących wyznaczone — według krajów miejsca, których sala liczy ponad 600. Przybyli witają się i prowadzą ożywione rozmowy. Widać, że wielu z nich łączy dawna i zażyła przyjaźń.

Wśród delegatów zwracają m. in. uwagę charakterystyczne sylwetki Ireny Joliot-Curie, Fadijewa, prof. Tarle, Martina Andersen na Nexo, Erenburga, Juliana Huxley'a, dzieka na Johnsona, Eluarda, Joe Dawidsona, a spośród delegatów polskich — Zofii Nalkowskiej, Juliana Tuwima, Marii Dąbrowskiej, prof. prof. Sierpińskiego, Pieńkowskiego, Kolarbińskiego, dyr. Schillera i innych.

Ogólnie - światowy charakter zgromadzenia podkreślają delegacje pisarzy murzyńskich państw południowej Ameryki, Hindusi itp. Zawieszona nad stołem prezydijskim flaga na rodowe 45 państw nadają sali charakter uroczysty, a kwiaty, którymi bogato udekorowano stoly, stwarzają szczególnie ciepły nastrój. W specjalnej loży liczni przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej korzystają na równi z delegatami z bezpośrednich tłumaczeń w 4 językach.

O godz. 10.30 na mównicę wstępuje prezes polskiego komitetu organizacyjnego kongresu JAROSŁAW IWASZKIEWICZ i wygłasza przemówienie powitalne. Mówca odwołuje się do doświadczenia i wiedzy zebranych, aby nie ustawali w dążeniu do pokoju. „Dwie zasady dnicze prawdy powinny wami powodować — mówi Iwaszkiewicz — nienawiść do zła i umiłowanie ludzkości. W imię tych prawd ogłaszam otwarcie Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju.

Następny punkt porządku dziennego obrad odbiegł od tradycji zjazdów międzynarodowych, akcentując szczególny charakter kongresu kultury. W nastroju wielkiego skupienia wybitny pianista czesochosłowacki Józef Paleńnik wykonał utwór Debussy'ego „La Cathedrale Engloutie” oraz „Appassionata” Beethovena. Pianista nagrodzono długo nie milkącymi oklaskami.

Z kolei MAURICE BEDEL, prezes Francuskiego Stowarzyszenia Literatów powitał kongres w imieniu komitetu organizacyjnego polsko-francuskiego i przekazał kongresowi pełnomocnictwa komitetu. Mówca zwrócił przy tym uwagę na symboliczny fakt, że obrady kongresu w obronie pokoju toczą się w polskim Wrocławiu. Delegaci będą mieli sposobność zapoznać się w Polsce ze skutkami, jakie spowodowała wojna — z Wrocławiem, Warszawą i Gdańskiem, których ruiny są tak wymowne. Nie przybyliśmy tu — powiedział Bedel — jedynie dla wymiany myśli. Obowiązkiem intelektualistów jest — działać.

Słowa te zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami. P. Bedel odczytał następnie regulamin obrad kongresu, który przewiduje powołanie prezydium, złożonego z 5 przewodniczących, 5 wiceprzewodniczących oraz sekretarza generalnego.

Zebrani zaaprobowali jednogłośnie entuzjastycznymi oklaskami wybór prezydium w następującym składzie: Przewodniczący: ALEKSANDER FADIEJEW (ZSRR), IRENA JOLIOT-CURIE (Francja), JULIAN HUXLEY (Anglia), MARTIN ANDERSEN NEXO (Dania), RENATO GUTTUSO (Włochy).

Wiceprzewodniczący: rektor PROF. AURAROWSKY (Czechosłowacja), JOB DAVIDSON (USA), JOSE GIRAL (Hiszpania republikańska), MULK RAJ ANAND (Indie) i GEORGE AMADO (Brazylia). Sekretarz generalny — JERZY BOREJSZA (Polska).

W I-szym dniu obradom przewodniczyć będzie Irena Joliot - Curie. Obejmując przewodnictwo znakomitą uczoną — zebrani powitali stojąc.

P. Joliot - Curie po krótkim powitaniu delegatów polskich i zagranicznych poprosiła o zabranie głosu przedstawiciela Rządu Polskiego ministra Spraw Zagranicznych Modzelewskiego.

Przemówienie min. Modzelewskiego

Panie i Panowie!

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam serdecznie w polskim Wrocławiu Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju.

Czynię to z podwójnym zadowoleniem. Po pierwsze dlatego, że jest to kongres pokoju, po drugie dlatego, że kongres ten odbywa się w Polsce.

Rząd Polski uważa, że każda szczerza inicjatywa, mogąca wzmocnić szanse utrwalenia pokoju, zasługuje na jak najszersze poparcie. Dlatego tak chętnie zgodziliśmy się na propozycję francusko-polskiego komitetu organizacyjnego, aby kongres odbył się w Polsce. Ofiarowaliśmy Wam gościnę taką, na jaką nas stać. Nie stać nas jeszcze na wiele, bo dopiero podnosimy się z ruin po ostatniej wojnie. Ale dobrze się stało, że kongres wybrał za swą siedzibę nasz kraj. Zobaczycie w nim, jak w żadnym innym kraju poza Związkiem Radzieckim te straszne ślady, jakie zostawia współczesna wojna. Dużo z tych śladów udało się nam już usunąć, ale nad usunięciem innych pozostało jeszcze pracy na wiele, wiele lat. Zobaczycie tutaj, we Wrocławiu, wyniki naszych wysiłków nad odbudową tych części naszego kraju, które stanowią granice pokoju w Europie. O wielkości tych wyników nie będę mówił. Ocenicie je sami własnymi oczyma.

W dążeniach do utrwalenia pokoju rząd nasz w pełni współpracuje z Związkiem Radzieckim. Wojnę uważamy za największą

(Dokończenie na str. 2-iej)

Nota radziecka do rządu USA w sprawie Kasjenkiny i Samarina. Rząd ZSRR związa konsulaty radzieckie w Stanach Zjednoczonych

MOSKWA PAP. — Agencja TASS podaje, co następuje:

Dnia 11 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow za pośrednictwem ambasadora USA w Moskwie p. Smitha przesłał rządowi USA protest rządu radzieckiego i domagał się przeprowadzenia badań oraz ukarania winnych porwania przy pobłażliwości władz amerykańskich, obywateli radzieckich, nauczycieli Kasjenkiny, Samarina i jego rodziny.

Prócz tego ambasada radziecka w Waszyngtonie złożyła protest w tej sprawie dnia 9-go sierpnia zaś dnia 14 sierpnia zaprotestowała w związku z wtargnięciem policji amerykańskiej do gmachu radzieckiego konsulatu generalnego w Nowym Jorku.

Dnia 19 sierpnia Departament Stanu USA przesłał ambasadzie ZSRR w Waszyngtonie odpowiedź na wyżej wspomniane oświadczenie rządu radzieckiego oraz protesty ambasady ZSRR w Waszyngtonie.

Nota Departamentu Stanu z 11 sierpnia stwierdza, że wysunięte przez ZSRR oskarżenia są nieuzasadnione i zawiera ataki przeciwko oficjalnym przedstawicielom rządu radzieckiego.

Odnosnie Samarina nota Departamentu Stanu zaznacza, że „jak wynika ze sprawozdań kompetentnych władz, które przeprowadziły dochodzenia, Michał Samarina dobrowolnie zgłosił się w Federalnym Biurze Śledczym — (FBI) w Nowym Jorku i oświadczył, że nie

chce wracać do Związku Radzieckiego, lecz pragnie pozostać w Stanach Zjednoczonych”. Po złożeniu tego oświadczenia, Samarina opuścił pomieszczenie Federalnego Biura Śledczego, nie pozostawiając swego adresu.

Nota Departamentu Stanu stwierdza ponadto, że otrzymane przez „informacje” w najmniejszym stopniu nie potwierdzają, jakoby istniała jakaś łączność między organizacją, nazwaną w nocie rządu radzieckiego „Fundacja im. Tolstoja” a Federalnym Biurem Śledczym, wobec czego rząd USA kategorycznie zaprzecza istnieniu takiej łączności. Co więcej, rząd USA nie posiada informacji, które potwierdzałyby oświadczenie, iż „Fundacja im. Tolstoja” zajmuje się działalnością przestępczą, jak utrzymuje nota ambasady radzieckiej.”

Odnosnie Kasjenkiny, nota Departamentu Stanu stwierdza, że „z doniesień kompetentnych władz amerykańskich wynika, iż 29-go lipca 1948 r. Kasjenkina poinformowała redaktora wychodzącej w Nowym Jorku gazety w języku rosyjskim, iż nie chce wracać do Związku Radzieckiego. Za jego pośrednictwem zorganizowany został wyjazd Kasjenkiny do Read Farm w stanie Nowy Jork (gdzie mieści się „Fundacja im. Tolstoja” — przyp. red.). Po drodze tę odbyła ona w autobusie miejskim dnia 31 lipca 1948 r.”

Nota Departamentu Stanu zawiera dalej usprawiedliwienie wtargnięcia policji nowojorskiej do gmachu radzieckiego konsulatu ge-

neralnego, powołując się na fakt, iż dokonano tego w obecności konsula generalnego.

Na zakończenie nota amerykańska stwierdza: „Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że postępowanie konsula generalnego Łomakina stanowi nadużycie prerogatyw, związanych z jego stanowiskiem i poważne pogwałcenie powszechnie uznanych zasad, określających postępowanie oficjalnych przedstawicieli państw obcych. Z tego powodu Departament Stanu zwraca się do Prezydenta o cofnięcie udzielonego konsulowi generalnemu Łomakinowi agreement i prosi, aby opuścił on Stany Zjednoczone w odpowiednim terminie”.

W związku z powyższym ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała do Departamentu Stanu w imieniu rządu radzieckiego notę następującej treści:

„W odpowiedzi na notę Departamentu Stanu USA z 19 sierpnia w sprawie Kasjenkiny i Samarina, ambasada ZSRR oświadcza, iż rząd radziecki uważa zawarte w wspomnianej nocie twierdzenia za nieuzasadnione i niezgodne z faktami. Pomijając milczeniem wyszczególnione w oświadczeniach rządu radzieckiego i jego przedstawicieli fakty, nota Departamentu Stanu nie tylko nie przyznaje się do wyjaśnienia ciemnych punktów w sprawie porwania Kasjenkiny, Samarina, jego żony i 3 nieletnich dzieci, lecz wręcz przeciwnie, utrudnia wyświetlenie tej sprawy i udziału w niej poszczególnych osób i organizacji.

Rząd ZSRR odrzuca jednocześnie gołosłowne oświadczenia Departamentu Stanu dotyczące oficjalnych przedstawicieli rządu radzieckiego i uważa, że działalność i deklaracje rządu radzieckiego oraz jego oficjalnych przedstawicieli w USA w sprawie Kasjenkiny i Samarina są całkowicie zgodne ze słusznymi interesami Związku Radzieckiego — obrony jego obywateli przed zbrodnictwami i zakusami na ich wolność i prawa obywatelskie. Rząd USA dysponuje dostateczną ilością danych, wyluczonych m. in. w notach ambasady ZSRR z 9 i 14 sierpnia oraz w oświadczeniu ministra spraw zagranicznych ZSRR z 11 sierpnia, które potwierdzają fakt porwania Kasjenkiny i Samarina, udziału w tym przestępczej organizacji biologiczardyjskiej „Fundacji im. Tolstoja” oraz związku z tą sprawą Federalnego Biura Śledczego USA.

Jeśli chodzi o Kasjenkinę, to zarówno jej list z 5 sierpnia, wysłany z Read Farm na ręce konsula generalnego Łomakina, jak i list do krewnych z 10 czerwca br. (których fotokopie przesłano Departamentowi Stanu na jego prośbę), a także jej oświadczenie, złożone bez jakiegokolwiek nacisku na konferencji prasowej w obecności licznych korespondentów amerykańskich dnia 7 sierpnia, w którym potwierdziła ona fakt jej porwania — dowodzą w stopniu dostatecznym, że twierdzenia odmienne są nieprawdopodobne ponieważ w chwili obecnej Kasjenkina przebywa w szpitalu, faktycznie w warunkach więziennych, a

(Dokończenie na str. 2-iej)

Togliatti przygwaźdza fałszywe Scelby

RZYM PAP. — W związku z komunikatem ministra spraw wewnętrznych Scelby informującym o krokach przedsięwziętych przez niego dla ochrony osoby sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti skierował pismo na ręce dyrektora radia włoskiego. Togliatti stwierdza, że nigdy nie domagał się ochrony policyjnej. Wyraża on przeświadczenie, że 10 agentów, pełniących służbę przed

gmachem, w którym mieści się partia komunistyczna, nie ma za zadanie ochrony jego osoby, ale informowanie ministra Scelby, kto odwiedza biura partii komunistycznej. „Scelba — pisze Togliatti — zgodnie ze swym zwyczajem wysuwania insynuacji wobec przeciwników politycznych, rozpowszechnia wiadomości, jakoby bym poruszał się w Rzymie oraz w całym kraju pod zbrojną eskortą swych stronników. Na szczęście dziesiątki tysięcy mieszkańców Rzymu i Włoch mogą zaświadczyć, iż chodziłem zawsze sam do chwili, kiedy cztery kule nieomal na zawsze nie pozbawiły mnie tego zwyczaju, niewłaściwego w czasach, gdy ludzie tacy, jak Scelba stoją na czele ministerstwa spraw wewnętrznych”. W dalszym ciągu swego pisma Togliatti stwierdza, że prosi ministra Scelbę tylko o jedno: by zaprzestał szerzenia oszczerstw i nienawiści w stosunku do przeciwników politycznych oraz by, jeżeli mu na to czas pozwoli, rozciągnął kontrolę nad faszystami i przestępcami wszelkiego rodzaju, by nie byli oni w stanie organizować zamachów, podobnych do tego, jaki miał miejsce 14 lipca.

W zakończeniu pisma Togliatti, zgodnie z obowiązującą ustawą prasową, prosi o ogłoszenie swego pisma przez radio w dziale wiadomości

Prasa francuska o rozmowach w Moskwie

PARYŻ PAP. — Dziennik „Humanite” publikuje depesze swojego specjalnego korespondenta w Moskwie, Francis Cochen na temat rozmów moskiewskich.

Nawiązując do różnicy zdań, jaka miała miejsce w kwestii rozmów moskiewskich między Francją a Stanami Zjednoczonymi korespondent pisze: „jest możliwe, że brutalność Amerykanów wzbudziła zastrzeżenia negocjatorów francuskich, którzy muszą liczyć się z francuską opinią publiczną, bardzo wrażliwą w kwestii problemu niemieckiego. Tym nie mniej zauważa autor o ostatecznym wyniku decyzji wcale będzie Departament Stanu”.

Związek Radziecki trzymając się uchwał poczdamskich i warszawskich, broni interesu Francji, a interesy Francji to zjednoczone, demokratyzowane i zdemilitaryzowane Niemcy, kontrola Rury przez cztery mocarstwa i odszkodowania wojenne.

PARYŻ PAP. Omawiając stanowisko Amerykanów w rozmowach moskiewskich, dziennik francuski „Franc Tireur” pisze „wszystko odbywa się w ten sposób, jakby pewnemu odłamowi dyplomacji amerykańskiej mniej zależało na dojściu do porozumienia, niż na wykazaniu, że wszelkie porozumienie z Moskwą jest niemożliwe”.

„Jedno jest pewne — podkreśla dziennik —

Kronika Radomska Nowy rok szkolny w nowych warunkach

KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, 26 sierpnia 1948 roku
Dziś: N. M. P. Częstochowskiej

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisarjat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“

Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej

Warunki w jakich uczyła się nasza młodzież szkolna w pierwszych latach powojennych w powiecie radomszczańskim i samym Radomsku były bardzo ciężkie.

Na stan szkolnictwa radomszczańskiego wpływały, a i dziś jeszcze w pewnym stopniu wpływają niepomysłne warunki lokalowe.

Ciasnota w klasach szkolnych stanowiła największą bolączkę szkoły w powiecie. Istniały klasy szkół powszechnych przeludnione — na 35 metrów kwadratowych sali mieściło się po 50 uczniów. Ławki ustawiano w odległości kilkudziesięciu centymetrów od tablicy.

Nie wiele lepiej przedstawiała się sytuacja w szkołach miejskich. Tak jak na wsi i w mieście było brak urządzeń sanitarnych — kanalizacji oraz wodociągów.

W roku bieżącym staraniem Zarządu Miejskiego i samorządu powiatowego w okresie dwumiesięcznych wakacji przeprowadzono szereg prac budowlanych w szkołach. Dzięki temu młodzież szkolna w roku 1948-49 przebywać będzie w warunkach znacznie lepszych.

W powiecie wyremontowano cały szereg nowych izb szkolnych. Budynki szkół powszechnych w Pajęcznie, Wielgomłynach, Strzałko-

wie i Gidlach otrzymały od 2 do 7-miu nowych izb szkolnych.

W szeregu mniejszych miasteczek budują się nowe szkoły, które częściowo będą jeszcze w tym roku oddane do użytku dziatwy szkolnej.

Największe jednak zmiany na odcinku budynków szkolnych zaszły w samym Radomsku.

Dzięki staraniom Inspektoratu Szkolnego i Zarządu Miejskiego kosztem 18-tu milionów złotych przeprowadzono remont olbrzymiej szkoły powszechnej przy ul. Marsz. Zymierskiego 30.

W minionym roku szkolnym w budynku tym uczyło się ni mniej ni więcej tylko 870 dzieci, nie licząc uczniów kursów dla dorosłych. Nauka odbywała się na trzy zmiany ku utraپieniu dzieci i nauczycielstwa.

Obecnie przeprowadzono tu najkonieczniejsze instalacje — wodociągowe i kanalizacyjne, podniosą one warunki sanitarne szkoły. Dzięki temu że przybyło wiele nowych izb szkolnych w nowym roku szkolnym nie będzie mowy o nauce na trzy zmiany i powrocie dziatwy ze szkół powszechnych w późnych godzinach wieczornych. W większości szkół nauka będzie się odbywać na jedną zmianę.

Uruchomienie w Radomsku nowej siódmej z kolei szkoły powszechnej, która mieścić się będzie przy ul. Mickiewicza Nr 5, wpłynie na rozładowanie nadmiernego zagęszczenia klas.

Rok szkolny w b. roku rozpoczyna się w dniu 1 września. (Dz)

Nowy sukces „Metalurgii“

Ostatnio do wielu sukcesów na odcinku produkcyjnym w „Metalurgii“ wypada dorzucić jeszcze jeden.

„Metalurgia“ otrzymała zamówienie na wykonanie konstrukcji dla budującej się Państwowej Fabryki Przetworów w Lublinie. Termin przewidziany do wykonania obstatunku kończył się dnia 28-go bm.

Jednak ambicją robotników „Metalurgii“ od pewnego czasu jest nie tylko wykonanie ale i przekroczenie planów państwowych, nie tyl-

ko wykonanie zamówień w ściśle określonym terminie, ale i skrócenie tego terminu.

23-go sierpnia br. pracownicy Wydziału Konstrukcyjnego na wspólnym zebraniu postanowili oddać konstrukcję dla Państwowej Fabryki Przetworów w terminie wcześniejszym przynajmniej o dwa dni.

Jak nas informują w ostatniej chwili — termin ustalony przez robotników i pracowników Wydziału Konstrukcyjnego został dotrzymany. Te dwa dni wygrane w walce z czasem — to dalszy krok na drodze odbudowy.

Narady aktywu chłopskiego w Radomsku

Dnia 24-go bm. odbyła się w Radomsku konferencja, w której wzięli udział wójtowie i sołtysi, przewodniczący Gminnych Rad Narodowych, sekretarze gminni, przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej oraz aktywi gospodarczy i polityczni wsi radomszczańskie.

Zagadnienia, które na tym zebraniu poruszać no i w wielogodzinnej konferencji naświetlono — sprawy, że tym razem sala obrad w starostwie była przepełniona, a nawet na korytarzach zebrał się tłum gospodarzy z powiatu.

Omawiano sprawę reformy podatkowej na wsi, spółdzielczości produktywnej, wyrugowania z powiatu spekulantów zbożem itd.

Ob. Borowiecki, pełnomocnik powiatowy do spraw podatku gruntowego omówił sprawę reformy podatkowej, przynoszącej korzyść średniemu i małorolnemu gospodarzowi.

Delegat PZZ omawiając sprawę skupu zboża, zwrócił uwagę na konieczność przestrzegania obowiązujących cen na zboże. Tendencje ze strony spekulantów dążących do obniżenia cen ustalonych, muszą zostać ukrócone. Do skupu zboża na wsi przez Państwowe Zakłady Zbożowe upoważnione są jedynie pla-

cówki PCH oraz Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Starosta powiatowy — tow. Nowacki Michał oraz przewodniczący Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej — ob. Szota przedstawili wysokość zaległości podatku gruntowego w powiecie, oraz przypomnieli jakie grupy rolników zobowiązane są do oszczędzania w ramach Funduszu Oszczędności Rolnictwa. Przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej, ob. Olbromski, zwrócił uwagę obecnych na ostatnie uchwały NKW SL oraz referat tow. Zambrowskiego do-

tyczący zagadnień wsi polskiej.

Pomoc państwa musi otrzymać i przede wszystkim otrzyma chłop majorolny i średniorolny, stanowiący 90 procent ludności wiejskiej. Jednym z wielu środków do podniesienia gospodarczego i poziomu życiowego chłopu mało- i średniorolnego jest spółdzielczość produkcyjna.

Na zakończenie zebrania omówiono sprawę związane z organizacją wspólnej wycieczki na Wystawę Ziemi Odzyskanych oraz Święto Dożynek. Komunikaty w tej sprawie podamy na innym miejscu. (Dz)

Zadania aktywu partyjnego na wsi

W jednym ze swoich dzieł tow. Stalin pisze: „Jakim by najlepszym przodującym zastępem nie była partia, jakby dobrze nie była ona zorganizowana, nie może ona przecieżyć żyć i rozwijać się bez związku, z bezpartyjnymi masami, bez pomnożenia tych związków, bez utrwalenia tych związków“.

Myśl Stalina pogłębia naszą wiedzę o partii. Pokazuje ona, iż nie wystarczy że partia jest ideologicznie i organizacyjnie jednolita i zwrata, że członkowie jej są uświadomieni itd.

Dopiero ścisły związek z szerokimi masami czyni z niej siłę przodującą i kierującą narodem, która potrafi stawiać zadania i realizować je. Wszelkie oderwanie się od mas skazuje partię na izolację, na wewnętrzne zasklepienie i w rezultacie — na polityczne internacjonalistyczne zwyrodnienie.

Ostatnie zaś wypadki jugosłowiańskie, liczne areszty wiernych linii komunistów, zamordowanie gen. Jowanowicza itd. świadczą o tym, że partia, która weszła na drogę izolacji od mas, na drogę komenderowania masami, stacza się szybko w odmęt terrorystycznego reżimu.

O decydującej sile, którą partii marksistowskiej daje jej związek z masami mieliśmy

możność przekonania się na przykładzie lutowych wypadków w Czechosłowacji. Gdyby nie więź partii z narodem, Komunistyczna Partia Czechosłowacji nie ostała by się wobec zblokowanego ataku wewnętrznej i zagranicznej reakcji.

I my u nas w kraju wygraliśmy niejedną wielką kampanię tylko dzięki wielkiemu zaufaniu, jakim masy darzą naszą partię i nasz rząd.

Rząd przy poparciu aparatu swego nie dał by sam rady w walce z orgią spekulacyjną w kraju.

Bitwę o handel i stabilizację życia gospodarczego rząd wygrał dlatego, że obok czynnik administracyjnego i gospodarczego, zapewnił sobie w akcji poważny udział czynnika społecznego. Dzięki współpracy szerokich mas robotniczych i chłopskich realizujemy zwycięsko nasze plany gospodarcze, a tworzone obecnie we wszystkich województwach i powiatach komitety społeczne dla pomocy ZSCh — w kontrolę nad sprawiedliwym wymiarem podatku na wsi, w wykrywaniu uchyleń i oszustw w tej sprawie, w przestrzeganiu sprawiedliwego stosowania ulg itd — świadczą o

powiązaniu obozu demokracji polskiej z masami biednego chłopstwa i przyniosą wzmocnienie ich aktywności w walce z wyzyskiem kulackim.

Uchwały lipcowego Plenum KC PPR w sprawie naszych zadań na wsi wzywają małe i średniorolnych chłopów, do wszechstronnego rozwijania spółdzielni wszelkiego typu, wysuwając zadanie tworzenia również spółdzielni rolniczo-produkcyjnych. Uchwały te otwierają nowy etap w rozwoju naszego kraju. Są one doniosłym krokiem naprzód na drodze od Polski Ludowej do Polski Socjalistycznej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że historyczne zadanie przekształcenia ustroju rolnego w Polsce z indywidualnej gospodarki na uspołdzielczoną wielką gospodarkę rolną — może być i będzie dziełem nie jednej partii, a całego obozu demokracji polskiej, dziełem milionów ludzi pracy. Żyje i przychylnie echa, które Plenum nasze wywołało w całym kraju, co znalazło swój wyraz między innymi: w stanowisku PPS, w uchwałach Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej, w rezolucjach NKW Stronictwa Ludowego i w licznych wypowiedziach na łamach prasy — świadczą wymownie, że partia nasza i tym razem wysunęła zadanie, odpowiadające rzeczywistym interesom i potrzebom biednych i średnich mas chłopskich i całej Polski Ludowej.

Ale obok tego jest rzeczą bezsporną, że warunkiem skutecznego przełamania wszelkich oporów reakcyjnych w walce o ten program, że gwarancją jego pełnego, zdecydowanego i konsekwentnego urzeczywistnienia jest — w ramach wspólnego wysiłku całego obozu demokratycznego — przede wszystkim aktywny udział i przodownictwo naszej partii.

Dlatego w obliczu ważnych zadań, które stoją przed krajem, cały nasz aktywny partyjny, w szczególności zaś aktywny wiejski musi jeszcze raz głęboko przemyśleć leninowsko-stalinowską naukę o partii, o sile, którą ona czerpie ze swego związku z masami, trzeba przede wszystkim, aby każdy nasz aktywista zrozumiał, że Komitet Centralny Partii to jest nasz sztab generalny, nasz mózg kierowniczy. Partia jednak jako całość — to my wszyscy razem, to szeroka wielotysięczna baza aktywistów terenowych. Na nas też spadnie obowiązek realizacji odpowiedzialnych zadań Plenum. Komitet Centralny za nas tych zadań nie zrobi, a bez nas — ich nie wykona, trzeba więc, żeby każdy sekretarz, każdy terenowy aktywista, każdy świadomy członek organizacji na swoim odcinku pracy pomnażał i utrwalał więź partii z bezpartyjnym człowiekiem pracy, żeby miał tę głęboką świadomość, że każdy fakt zarozumiałstwa, komenderowania, czy bezdusznego biurokratyzmu w pracy partyjnej, przecina więź partii z masą popartyjną i izoluje partię od niej, żeby wielką naukę Lenina-Stalina o partii umiał przetwarzać w żywą praktykę codziennego czynu.

Jerzy Nawrot

Wędrownika na POLSCE

GIMNAZJUM DLA DZIECI ZAGROŻONYCH GRUZIŁCĄ

Z nowym rokiem szkolnym zostanie uruchomione w Szklarskiej Porębie, pow. Jelśnia Góra, koedukacyjne ogólnokształcące gimnazjum, do którego będą przyjmowane dzieci obojga płci zagrożone gruźlicą. Gimnazjum będzie się mieścić w specjalnie do tego celu przygotowanym budynku, położonym w niedalekiej odległości od lasów szpilkowych. Przy szkole będzie ordynować lekarz czuwający nad stanem zdrowotnym uczniów. Bursa, w której znajdzie pomieszczenie 350 uczniów i uczennic, znopatrzona będzie w najbardziej nowoczesne urządzenia.

600 TON ŻELAZA WYDOBYTO Z DNA WISŁY

Miejski Wydział Dróg i Mostów za pośrednictwem firm SPB i „Mostostal“, zajmuje się wydobyciem wraków żelaznych mostów pod Cytadela i mostu Kierbedzia. Dotychczas firma SPB wydobyla z Wisły ok. 200 ton żelaza, zaś firma „Mostostal“ 400 ton żelaza. Całkowite oczyszczenie dna Wisły przewiduje się do dnia 1 grudnia br. Na dnie Wisły leży jeszcze ok. 600 ton żelaza ze zburzonego mostu Kierbedzia i 200 ton żelaza ze zniszczonego mostu drogowego pod Cytadela.

Dożynki w Retkini pod Łodzią

Przy współudziale Związku Młodzieży Polskiej, Stronictwa Ludowego oraz Samopomocy Chłopskiej w ubiegłą niedzielę odbyły się w Retkini uroczyste dożynki. Przybyłych na uroczystość przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich w osobach wojewody łódzkiego ob. Piotra Szymanka, wiceprezydenta miasta tow. Bugajskiego oraz prezesa Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Kawca ka powitała solą i chlebem z tegorocznych zbiorów ob. Maria Śmiechowiczowa, tutejsza

najstarsza gospodyni. Zaproszeni goście otrzymali w darze pięknie pleciony wieniec z kłosów zboża z tarczą i utkanym na niej z kłosów żyta i pszenicy herbem miasta Łodzi. Uroczystości tej towarzyszyły okolicznościowe przemówienia oraz śpiewy i tańca ludowe retkińskiej młodzieży. Po części oficjalnej i artystycznej rozpoczęła się zabawa przy dźwiękach orkiestry. Dochód z imprezy przeznaczony na rozbudowę boiska sportowego, którego brak odczuwa się dotkliwie. b.

Przygody Jasia Wiercipięty



Pif, paf!

Uciek!

Postrzelony!

A to co?

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu sierpniu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

OSTATNI TYDZIEŃ

Dzisiaj o godz. 19.30 sztuka G. Zapolskiej „ZABUSIA” z gościnnym występem Ireny Górskiej w roli tytułowej. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej artystki młodego pokolenia. Obok Górskiej biorą udział: E. Drozdowska, H. Krzywicka, M. Stróżyńska, Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z. Filus i Z. Kestowicz.

W niedzielę, dnia 29. 8. dwa ostatnie przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30.

TEATR KAMERALNY W DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj teatr nieczynny.

W najbliższych dniach premiera sztuki C. de Peyret-Chapuis „PAN PIC” w opracowaniu znakomitego reżysera scen polskich Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Letni „BAGATELA” Piotrkowska 94
OSTATNIE DNI
MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Uwaga: Wszystkie kupony wydane z wcześniejszą datą są ważne do dnia 3 września rb. Początek przedstawienia o godz. 20-tej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następnych o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA”, operetka w 3-ich aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102. a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

LETNI TEATR „OSA”
Zachodnia 43, tel. 140-09

19.30 punkt. Komedia muzyczna R. Benackiego pt. „Rozkoszna dziewczyna”.

H. Makowska w roli tytułowej oraz B. Halmirska, St. Piasecka, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, Wł. Kwaskowski, T. Wołowski, L. Sadurski i inni.

Reżyser: T. Wołowski. — Orkiestra pod batutą Z. Wiehlera. — Dekoracje: J. Galewski. — Tańce L. Sadurski. — Nowa wystawa. — Modne stroje.

KINA

- ADRIA — „Moja miła”
godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30
- BAJKA — „Ostatnia szansa”
godz. 17.30, 20 w niedz. 15
- BAŁTYK — „Lekkomyślna siostra”
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13
- GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 26”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL — „Syn pułku”
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14
- MUZA — „Siódma zasłona”
godz. 18, 20 w niedz. 16
- POLONIA — „Zielone lata”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
- PRZEDWIOSNIE — „Dziewczęta z baletu”
godz. 18, 20 w niedz. 16
- ROBOTNIK — „Kwiat miłości”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
- ROMA — „Postrach mórz”
godz. 18, 20 w niedz. 16
- REKORD — „Rosanna siedmiu księżyców”
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30
- STYLOWY — „Bolero”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
- SWIT — „Dragonwyk”
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30
- TECZA — „Okoliczności łagodne”
godz. 17, 19, 21 w niedz. 13
- TATRY (w ogrodzie) — „Miasto Bezprawia”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
- WISŁA — „Zielone lata”
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13
- WŁOKNIARZ — „Miasto Bezprawia”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 13
- WOLNOŚĆ — „Lekkomyślna siostra”
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13
- ZACHĘTA — „W pogoni za mężem”
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30

„Gwardia” zwycięża w Zduńskiej Woli

Rozegrany w niedzielę mecz piłkarski w Zduńskiej Woli między K.S. „Metalowcami” i K.S. „Gwardia” zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelił Boroń 2, Goszczko 1, dla pokonanych Muzaj.

Drużyna łódzka w spotkaniu powyższym zaprezentowała się na dobrym poziomie technicznym i przez większą część zawodów posiadała przynajmniej przewagę. Na wyróżnienie w drużynie łódzkiej zasługuje bramkarz Warzyński, który bronil brawurowo, oraz Grzybowski, Szymczak i Matusiak.

D-030246

SPORT SPORT SPORT

Rower to wielki przyjaciel człowieka pracy

Turystyką kolarską powinny zainteresować się wszystkie kluby fabryczne



Cala rodzinna w komplecie



Nie straszny dla nas deszcz...

Jedną z najprzyjemniejszych rozrywek połączonych ze sportem i to dostępnych dla każdego jest turystyka kolarska. I leż to niezatartych nawet do późnej starości wrażeń do starzeć może wędrowka na kółkach, czy to wczesną wiosną, czy latem, czy też jesienią nie tylko po asfaltach autostrad, ale również po zwykłych naszych polskich drogach wijących się wśród złotych i czerwonych zbóż, czy też wczesnych podorywek jesiennych.

Wycieczkami kolarskimi połączonymi z planowym zwiedzeniem ciekawszych okolic

i miejscowości zabytkowych powinny zająć się w pierwszym rzędzie kluby fabryczne, a właściwie sekcje turystyczno-krajoznawcze przy tych klubach. Niestety, kluby fabryczne zbyt wielki kładą nacisk na sport wyczynowy zapominając, że zasadniczym ich celem jest nie hodowla asów, lecz umasowienie wychowania fizycznego, ale nie przez boks, czy piłkę nożną, lecz przez zbiorowe lekcje gimnastyki, gry sportowe i turystykę pieszą, czy też kolarską.

Turystyka w klubach fabrycznych nie jest do tej pory znana, miejmy jednak nadzieję, że znajdzie się z czasem kilku jej zwolenników wśród załóg fabrycznych, którzy zajmą się jej propagandą i przyczynią się do zawiązania sekcji turystycznych przy swych klubach, a wówczas z pewnością pójdą za ich przykładem inni i turystyka nasza pozyska sobie szybko nowe kadry miłośników i to kadry pokaźne, gdyż porwie ona nie tylko młodzież, ale i starszych, dla których sport wyczynowy jest już niedostępny.

W tym roku jest już może za późno na organizację sekcji turystycznych, ale w przyszłym roku nie powinno ich zabraknąć w naszym klubie fabrycznym, o ile idea wychowania fizycznego nie ma pozostać im obcą.



Aby bardziej jeszcze niż słowami zażyć mieszkańcom miast do turystyki kolarskiej, zamieszczamy szereg zdjęć jednej z takich wycieczek, jakie organizuje się często na terenie Związku Radzieckiego dla pracowników i ich rodzin w wielkich zakładach przemysłowych dając im możliwość przyjemnego i pożytecznego dla zdrowia spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Na wycieczce kolarskiej trzeba być przygotowanym zgiętko i zaduchu i na to...

Aby bardziej jeszcze niż słowami zażyć mieszkańcom miast do turystyki kolarskiej, zamieszczamy szereg zdjęć jednej z takich wycieczek, jakie organizuje się często na terenie Związku Radzieckiego dla pracowników i ich rodzin w wielkich zakładach przemysłowych dając im możliwość przyjemnego i pożytecznego dla zdrowia spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Na wycieczce kolarskiej trzeba być przygotowanym zgiętko i zaduchu i na to...

Otwarcie sezonu bokserskiego ulegnie opóźnieniu

Inauguracja sezonu bokserskiego w Łodzi wyznaczona na sobotę dnia 28 bm. ulegnie zwłocze. Mistrz Polski, ŁKS, bawi obecnie na Pomorzu, a bez zawodników tego klubu spotkanie nie spełniłoby propagandowego znaczenia i byłoby mało atrakcyjne.

Concordia piotrkowska otwiera sezon w sobotę z CKS-em częstochowskim. Kilku zawodników piotrkowskiej drużyny dzielnie spisało się na Igrzyskach Związków Zawodowych, zdobywając dwa złote medale i jeden srebrny, wobec czego mecz sobotni zapowiada się interesująco.

Mówi się również o zmianie w kalendarzyku o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Połączenie Victorii i IKP spowoduje redukcję w tej konkurencji z siedmiu drużyn do pięciu. Zrozumiałe, że w tym wypadku musi nastąpić rozłożenie nowego kalendarzyka spotkań mistrzowskich.

Jugosławia — Polska 1:0 (1:0)

WARSZAWA PAP. Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w obecności rekordowej liczby widzów przybyłych z Łodzi, Śląska, Krakowa, Radomia i pobliskiej okolicy rozegrano międzypaństwowy mecz piłkarski: Polska — Jugosławia zakończony nikłym zwycięstwem drużyny jugosłowiańskiej w stosunku 1:0.

Pięściarze IKP

otrzymali dach nad głową

Niedawno odbyło się otwarcie sali treningowej dla zespołu IKP, połączone ze skromną uroczystością tego bogatego w tradycje sportowe klubu fabrycznego.

Przed wojną zespół IKP posiadał salę treningową przy ul. Jerzego 22. Okupant zdemontował ją, przeznaczając na warsztat mechaniczny. Na tej samej posesji znajduje się obecnie budynek szkolny II Gimnazjum Przemysłowego PZPB, którego uczniowie pełnią praktykę w zakładach PZPB Nr 2 (dawniej Poznańskiego). Dzięki inicjatywie dyr. uczelni Borowiaka urządzono w gimnazjum salę gimnastyczną, która jest większa od treningowej YMCA a przede wszystkim wyższa (10 m). Posiada ona również lepsze urządze-

nia sportowe: drabiny, trapezy, zimną wodę bieżącą. Jednocześnie mogą trenować na niej koszykarze i siatkarze. Cztery piece zabezpieczą zawodników w porze jesiennej i zimowej od chłodu. Za salą gimnastyczną znajduje się pomieszczenie dla rozgrywek tenisa stołowego.

Dzięki uprzejmości dyr. Borowiaka, zespół IKP będzie mógł na tej sali kontynuować treningi bokserskie. Jesteśmy właśnie na inauguracyjnym treningu. Odbywa on się pod kierunkiem instruktora Kowalewskiego. Kowalewski był swego czasu sparring — partnerem Chmielewskiego, poza tym Kowalewski korzystał z cennych wiadomości trenera olimpijskiego dla naszych bokserów w r. 1936 —

Villi Schmidta, amerykańskiego z pochodzenia. Trener ten pierwszy nauczył naszych pięściarzy kontrowania. Pod takim to okiem trenują obecnie bokserzy IKP, o których chodzą słuchy, że połączyli się mając z pięściarzami „V. cto rii”. Gdyby to, rzeczywiście nastąpiło, mielibyśmy nowy, silny zespół, groźny dla czołowych nawet drużyn naszego okręgu.

Na zakończenie warto dodać, że sala, z której korzystają mogą pięściarze, koszykarze i siatkarze IKP posiada obszerny balkon mogący pomieścić około 100 osób, które będą mogły obserwować treningi swych pupilów.

Frontem do prowincji
Na marginesie ubiegłego sezonu

W związku z Jubileuszem ŁOZPN-u, odbędą się w prowincjonalnych miastach mecze o puchar jubilat. Już w niedzielę dnia 29 sierpnia spotka się w Kutnie reprezentacja tego miasta z taką z Zgierza. W Zduńskiej Woli gospodarze stoczą walkę z Pabianicami; w Skierniewicach odbędzie się mecz Skierniewice — Łowicz, a w Piotrkowie: Piotrków — Tomaszów. W tydzień potem, to jest dnia 5 września odbędzie się półfinał, przy czym spotkają się zwycięzcy z poprzednich spotkań. Dnia 12-go września finał odbędzie się w Łodzi na przedmeczach zawodów o puchar ś. p. Kaluży: Kraków — Łódź.

Turniej prowincjonalnych zespołów o puchar urządził ŁOZPN w celu popularyzacji sportu piłkarskiego na prowincji. Zwłaszcza dla Skierniewic i Zduńskiej Woli będzie to konieczna impreza sportowa. Sądzimy, że spełni ona w zupełności swe propagandowe zadanie. A o to tylko chodziło organizatorom i jednocześnie jubilatowi.

Zapaśnicy walczą o mistrzostwo Łodzi

W sali przy ul. Stalina 17 rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego w zapasach.

Pierwszy dzień turnieju przyniósł następujące wyniki:

Waga kogucia: Plewiński (Wima) wygrał z Piechockim (ŁKS).

Waga piórkowa: Ignaszewski (Gwardia) pokonał Skoneckiego (Wima). Wolski (Boruta) uległ Urbaniakowi (ŁKS). Ten sam zawodnik przegrał również z Ignaszewskim.

Waga lekka: Urbański (Gwardia) przegrał do Żureckiego (Wima).

Waga półśrednia: Kubat Jan (ŁKS) zwyciężył Kramera (Gwardia). Wszystkie te zwycięstwa uzyskano przez położenie na łopatki.

Waga średnia: Kubat Mieczysław (ŁKS) wygrał z Lenartem (Wima) w 1-szej minucie jednak złożono protest odnośnie tego wyniku.

Waga półciężka: Matusiak (Gwardia) Olejniczak (ŁKS). Wygrał zawodnik Gwardii w 4-tej minucie.

Waga ciężka: Sliwkowski (Gwardia) wygrał na punkty z Szadkowskim (ŁKS).

100.000 czyta „SPORT”, czy ty także?